

POSTANOWIENIE

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Sądaj

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **P. B.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 stycznia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa .../15,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt II K .../12,

1. oddala kasację,

**2. obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. wydanym w sprawie II K .../12 Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego P. B. za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2001 r. do grudnia 2003 r. w P. i innych miejscowościach na terenie Polski, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w różnych okresach działając także wspólnie i w porozumieniu z [...], za pośrednictwem założonych przez [...] i ustaloną osobę

firm: [...], nabywali produkty ropopochodne w postaci izopentanu, n- pentanu, mieszaniny węglowodorów aromatycznych, farbasolu, frakcji C7, eteru metyl-tetrabutylowego (MTBE) i innych, z zamiarem ich wykorzystania, jako komponentów do wytwarzania paliwa, a następnie nie posiadając koncesji wymaganej do wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu paliwami, mieszały nabyte produkty ropopochodne, wytwarzając mieszaninę stanowiącą paliwo o charakterze chemicznym i właściwościach zbliżonych do benzyny silnikowej, jednak niespełniającą wszystkich wymagań jakościowych dla benzyn silnikowych, po czym tak wytworzoną mieszaninę sprzedawali, jako pełnowartościową benzynę silnikową, wprowadzając jej nieustalonych nabywców detalicznych w błąd, co do pochodzenia, rodzaju, jakości i wartości nabywanego paliwa za pomocą, czego doprowadzili ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 30.608.365,44 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, to jest popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Skazania w tej sprawie uzyskali także inni oskarżeni.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego P. B. Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 23 lutego 2015 r., sygn. akt II AKa .../14 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Następnie, po rozpoznaniu kasacji wywiedzionej między innymi przez obrońcę skazanego P. B. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt II KK 198/15 uchylił orzeczenie Sądu Apelacyjnego co do oskarżonego P. B. i tylko w tym zakresie przekazał sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. W stosunku do pozostałych oskarżonych uznał kasacje za oczywiście bezzasadne.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt II AKa ../15 zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 13 listopada 2013 r. w ten sposób, iż przyjął, że oskarżony P. B. przypisany mu czyn popełnił od listopada 2002 r. do grudnia 2003 r. i nie działał za pośrednictwem firm A. i S., a łączna kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych była nie mniejsza niż 20.569.559,07 zł, a nadto orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia

wolności złagodził do 2 lat i 6 miesięcy. W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł ponownie obrońca skazanego zarzucając:

I. Rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 92 i 410 k.p.k. w związku z art. 458 k.p.k., poprzez niezapoznanie się przez Sąd Apelacyjny z całokształtem ujawnionych w postępowaniu okoliczności, a w szczególności z istotą zarzucanego i przypisanego oskarżonemu P. B. czynu, czego wyrazem było wyeliminowanie z jego opisu działania na szkodę firm A. i S., pomimo iż na żadnym etapie postępowania oskarżonemu temu nie było zarzucane lub przypisane działanie na szkodę tych firm, lecz przeciwnie - za ich pośrednictwem.

II. Rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., poprzez przyjęcie, że Sąd odwoławczy - rozpoznający sprawę po uchyleniu przez Sąd Najwyższy w całości orzeczenia Sądu odwoławczego w odniesieniu do danego oskarżonego i przekazaniu sprawy tego oskarżonego w całości do ponownego rozpoznania - nie musi i nie może rozważać wszystkich wniosków i zarzutów apelacji, co skutkowało zaniechaniem rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów zawartych w punktach 1 oraz 3-13 apelacji.

III. Rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie wskazania, jakie okoliczności Sąd Apelacyjny miał na względzie przy wymiarze kary.

Konkludując skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed merytorycznym odniesieniem się do poszczególnych zarzutów wskazanych w kasacji podnieść należy, że rozpoznanie apelacji obrońcy oskarżonego nastąpiło po uchyleniu przez Sąd Najwyższy pierwszego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 listopada 2015 r. Zasadność kasacji wynikała wówczas z zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Zwracając sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, nakazano kierowanie się wskazaniem przytoczonymi w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego i wydanie orzeczenia, które nie będzie naruszać art. 1 § 1 k.k., art. 20 k.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. (k. 43334-43335, t. 204).

Przechodząc w kontekście tego orzeczenia Sądu Najwyższego do omówienia zarzutów podniesionych obecnie w kasacji wskazać należy, że skarżący nie wykazał, aby doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, a to: art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które miałyby wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W szczególności nie sposób podzielić zdania skarżącego jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez niezapoznanie się przez Sąd Apelacyjny z całokształtem ujawnionych w postępowaniu okoliczności, a w szczególności z istotą zarzucanego P. B. czynu, czego wyrazem miało być wyeliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu działania na szkodę firm A. i S., pomimo, iż na żadnym etapie postępowania oskarżonemu temu nie było zarzucane lub przypisane działanie na szkodę tych firm, lecz przeciwnie - za ich pośrednictwem. Faktem jest, że Sąd Apelacyjny, na skutek wniosku prokuratora postanowieniem z dnia 25 maja 2016 r. dokonał w trybie art. 105 k.p.k. sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej i rachunkowej w wyroku z dnia 28 kwietnia 2016 r., w zakresie wysokości kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz poprzez zastąpienie sformułowania „na szkodę” słowami „za pośrednictwem” (k. 43364, t. 204). Niemniej, sugestia skarżącego jakoby sprostowanie wyroku w tym zakresie prowadziło do zmiany treści orzeczenia, a nie do przywrócenia mu takiej postaci, jaką w intencji składu orzekającego miał mieć od początku, jest zbyt daleko idąca.

Na wstępie należy przypomnieć, że przepis art. 105 k.p.k. zezwala na

sprostowanie w każdym czasie oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych oraz w obliczaniu terminów w orzeczeniu lub zarządzeniu albo w ich uzasadnieniu. Oczywiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu orzeczenia albo zarządzenia, bez względu na jego doniosłość procesową. Przy czym, co oczywiste, sprostowanie nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia albo zarządzenia lub jego uzupełnienia (por. postanowienie SN z dnia 16.12.2009 r., sygn. akt IV KK 347/09, OSNwSK 2009/1/2572). Jednocześnie, przepis art. 105 k.p.k. nie uzależnia „oczywistości” omyłki, jako warunku do zastosowania tej regulacji. Element ten został jedynie zaakcentowany, jednakże „oczywistość” omyłki nie jest uzależniona ani od wagi błędu, ani też nie kreuje żadnych innych wymogów.

Odnosząc te teoretyczne uwagi do realiów sprawy niniejszej należy przede wszystkim zwrócić uwagę na treść samego zarzutu przedstawionego P. B. w kontekście orzeczenia Sądu *meriti* i zmian dokonanych przez Sąd odwoławczy, który na skutek rozpoznania apelacji skrócił czasookres przestępczego działania tego oskarżonego i przeliczył na nowo wartość niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz przyjął niższą kwotę. Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok ustalił, że P. B. przypisany mu czyn popełnił w okresie od listopada 2002 r. do grudnia 2003 r., a zatem w czasie, kiedy prowadzona przez niego działalność nie mogła być łączona z aktywnością D. D. wykonywaną pod szyldem spółki A. oraz działalnością P. K. prowadzoną w ramach spółki S., a jedynie z okresem, gdy zachowanie oskarżonego towarzyszyło czynnościom produkcyjnym K. M. i współpracujących z nim w tym czasie osób. Nadto z uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego bezspornie wynika, że pomniejszenie wysokości szkody wynikało z wyeliminowania kwoty stanowiącej efekt finansowy pośrednictwa tzw. firm słupów – A. (4.583.196,75 zł) i S. (5.455.609,62 zł). Prowadzi to do wniosku, że pierwotne przyjęcie w zaskarżonym wyroku sumy 20.569.550,07 zł, jako łącznej kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zamiast kwoty 20.569.559,07 zł było wynikiem omyłki rachunkowej.

Wbrew stanowisku skarżącego fakt poczynienia tego rodzaju ustaleń i zmiany opisu czynu jednoznacznie wskazuje, że Sąd *ad quem* doskonale orientował się w realiach sprawy. Zatem, wyeliminowanie z opisu czynu P. B.

sformułowania „na szkodę” i zastąpienie go zwrotem „za pośrednictwem” przywracało jego redakcyjną zgodność z całością pozostałych zmian dokonanych przez Sąd odwoławczy w przypisanym czynie. W konsekwencji spowodowało także wyeliminowanie oczywistej omyłki pisarskiej w tym zakresie, zaś wpisanie właściwej wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym temu oskarżonemu wyeliminowało oczywistą omyłkę rachunkową, której dopuścił się Sąd odwoławczy dokonując stosownych wyliczeń.

W tym kontekście, nie można oprzeć się wrażeniu, że skarżący właśnie w art. 105 k.p.k. upatruje błąd Sądu drugiej instancji, a nie w sferze przepisów art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., których naruszenie zostało podniesione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że dokonanie sprostowania przez Sąd odwoławczy oczywistych omyłek - pisarskiej i rachunkowej w trybie art. 105 k.p.k. nie wpłynęło na merytoryczną treść wyroku.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu podniesionego w pkt II kasacji wskazać należy, że treść tego zarzutu, odczytywana łącznie z uzasadnieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia, zdaje się wskazywać, że skarżący wywodzi obrazę art. 433 § 2 k.p.k. głównie z tego powodu, że Sąd odwoławczy nie respektował faktu, iż poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 23 lutego 2015 r., po rozpoznaniu kasacji został na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r. uchylony w całości, co do oskarżonego P. B. z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Z treści uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że Sąd Najwyższy za powód uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego przyjął rażące naruszenie przepisów postępowania (art. 433 § 2 k.p.k.) związane z nierozważeniem wszystkich zarzutów apelacyjnych. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „Sąd odwoławczy nie przyjął, aby P. B. samodzielnie wykonywał jakiejkolwiek czynności, które wypełniałyby znamiona przypisanego przestępstwa, a jedynie działał w ramach współsprawstwa (...). Zatem ma rację skarżący, że skoro Sąd odwoławczy przyjął, iż skazany P. B. działał wyłącznie jako współsprawca, to nie dostrzegł, że przypisano mu czyn w tej formie w czasie (od sierpnia 2001 r. do października 2002 r.), w którym nie działał żaden z innych współsprawców. Nie zmienia tej konstatacji

skupienie uwagi na zawartym w opisie czynu zwrocie „także wspólnie i w porozumieniu”. Mogłoby to wprowadzić sugerować jednocześnie przyjęcie, co do tego skazanego formuły jednosprawstwa oraz późniejszego działania w warunkach współsprawstwa, ale pogląd taki jest chybiony. Po pierwsze, dlatego, że wprost wykluczył go Sąd odwoławczy trafnie dostrzegając, że uzasadnienie wyroku Sądu *meriti* nie wskazuje na takie „samodzielne” działanie. Po drugie także z tego powodu, iż właścicieli „firm – słupów” założonych z namowy P. B. i działających w tym okresie, tj. od sierpnia 2001 r. – A. i S. nie wskazano w opisie czynu jako współsprawców działających z P. B. (...). Nie można zatem wykluczyć, że w przypadku gdyby kontrola odwoławcza w tym obszarze była prawidłowo prowadzona, to mogłoby dojść do istotnego zawężenia czasu przestępczego działania P. B., co w konsekwencji powinno prowadzić do zmiany wyroku także co do orzeczonej kary”. Przytoczony fragment wprost wskazuje, które zarzuty spowodowały uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Potwierdzeniem tego jest także *passus* zawarty w dalszej części uzasadnienia Sądu Najwyższego, w której uznano, że pozostałe zarzuty kasacji, stanowiące powielenie zarzutów apelacyjnych okazały się niezasadne (k.43329 – 43340, t.204). Nie oznacza to jednak, że cytowane orzeczenie Sądu Najwyższego w jakimkolwiek zakresie powodowało względną prawomocność uchylonego wyroku Sądu odwoławczego co do winy (art. 442 § 1 zd. drugie k.p.k.), która w przypadku jej wystąpienia pozwala sądowi odwoławczemu na odstąpienie od rozpoznania tych zarzutów apelacji, które kwestionowałyby winę oskarżonego. Należy zaakcentować, że Sąd Najwyższy w odniesieniu do oskarżonego P. B. uchylił zaskarżony wyrok w całości i w tak oznaczonych granicach przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Przy takich uwarunkowaniach Sąd drugiej instancji ponownie rozpoznający apelację, po uchyleniu poprzedniego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. obowiązany był rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w apelacji, stanowiącej procesowo niepodzielny środek odwoławczy, a nie tylko te, które stały się podstawą uchylenia orzeczenia z dnia 23 lutego 2015 r.

Sąd odwoławczy błędnie interpretując zakres przekazania mu sprawy przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania przyjął, że obowiązany jest odnieść się

tylko do jednego zarzutu podniesionego w apelacji uznając się związanym stanowiskiem Sądu kasacyjnego, który w ramach zarzutów kasacyjnych poruszających te same zagadnienia faktyczne i prawne co w zwykłym środku odwoławczym, odpowiedział jednocześnie na pozostałe zarzuty apelacyjne (s. 4 – 5 uzasadnienia SA). Wbrew stanowisku Sądu odwoławczego uzasadnienie Sądu kasacyjnego nie pozwalało w taki sposób odczytywać wydanego przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia, lecz zawierało wskazówki co do tego, na które zagadnienia sąd orzekający w postępowaniu ponownym powinien zwrócić szczególną uwagę, oraz przedstawiało zapatrywania prawne np., co do braku konieczności ustalenia personaliów osoby, która została wprowadzona w błąd i która pod wpływem błędu rozporządziła mieniem przy przestępstwie z art. 286 § 1 k.k., czy też rozumienia na gruncie ustalonego stanu faktycznego konstrukcji współsprawstwa. Nadto w uzasadnieniu zawarto wskazania, które miały pomóc sądowi w rozpoznaniu pozostałych zarzutów apelacyjnych z uwagi na charakter tych zarzutów i stawianą w nich problematykę np., co do braku naruszenia zasady skargowości (s. 14 uzasadnienia wyroku SN w sprawie II KK 198/15).

Na wstępie trzeba przypomnieć, że postępowanie kasacyjne ma charakter sformalizowany, bowiem Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Analizując poniesiony zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. trzeba stwierdzić, że skarżący nie kwestionował w kasacji wadliwego stanowiska Sądu Apelacyjnego, w którym uznał on, że Sąd kasacyjny zawęził granice przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym do jednego zarzutu apelacyjnego, bowiem nie zarzucił orzeczeniu Sądu odwoławczego rażącego naruszenia art. 442 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., stanowiącego w tych uwarunkowaniach procesowych błąd pierwotny. Podniesienie tego uchybienia otworzyłoby obrońcy skazanego możliwość dowodzenia, że granice przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd kasacyjny były szersze i aktualizowały obowiązek ustosunkowania się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, stosownie do dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k.

Należy zwrócić uwagę, że niezastosowanie się przez Sąd ponownie

rozpoznający sprawę do zapatrywań prawnych lub wskazań sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, stanowi względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k., natomiast w aspekcie podstaw kasacyjnych wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. jest rażącym naruszeniem przepisów prawa procesowego, które może być skuteczne o ile ma istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. O takim wpływie można mówić jedynie wtedy, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane (zob. postanowienie SN z dnia 8 marca 2003 r., IV KKN 332/00, LEX nr 77447). Zazwyczaj występuje to w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie rozpoznał wszystkich zarzutów odwoławczych, jednak zasada ta nie znajduje zastosowania w sprawie niniejszej z uwagi na jej szczególny układ procesowy.

W wytycznych Sąd kasacyjny wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd odwoławczy winien w sposób rzetelny odnieść się do zarzutu apelacyjnego z pkt 2, przestrzegając przy tym dokonanych ustaleń zarówno, co do konstrukcji odpowiedzialności (współsprawstwo), jak i czasookresu działania pozostałych współsprawców.

Przy ponownym rozpoznaniu Sąd odwoławczy te aspekty uwzględnił, o czym świadczy zarówno treść orzeczenia, jak i jego pisemne uzasadnienie. Wprawdzie nie odniósł się on do pozostałych zarzutów apelacyjnych, jednak wskazał, że jest związany stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 listopada 2015 r., tym samym akceptując w sposób dorozumiany argumentację Sądu kasacyjnego, która w sposób obszerny odnosiła się do zarzutów kasacyjnych i wprost dotyczyła zarzutów wywiedzionych w apelacji obrońcy oskarżonego P. B. z uwagi na ich tożsamość. Również Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni akceptuje stanowisko wyrażone w poprzednim orzeczeniu kasacyjnym wydanym w tej sprawie. Dlatego też podniesione zarzuty apelacyjne nie wywoływały konieczności ich szerszej analizy przez Sąd odwoławczy poza akceptacją stanowiska Sądu Najwyższego, który wyczerpująco odniósł się do zasadności uchybień, których miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji, tym bardziej, że zgodnie z treścią art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. Sąd Apelacyjny był związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem Sądu kasacyjnego (zob. wyrok SN z dnia 12 listopada 2008 r., IV KK 148/08, OSNKW

2009/2/16). Dlatego też nie można twierdzić, że brak odpowiedzi Sądu odwoławczego orzekającego ponownie na większość zarzutów apelacyjnych miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Takiego wpływu nie był w stanie przekonywująco wykazać również autor apelacji, skoro w ramach kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny sięgnął do przywołanego wyżej orzeczenia Sądu kasacyjnego w zakresie wskazanym w art. 442 § 3 k.p.k.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także ostatni z zarzutów kasacyjnych, w którym skarżący powołał się na rażące naruszenie art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie wskazania, jakie okoliczności Sąd Apelacyjny miał na względzie przy wymiarze kary. Zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego jedynie w tym zakresie, że reformatoryjne orzeczenie Sądu odwoławczego co do kary wymagało respektowania standardów uzasadnienia określonych w art. 424 § 2 k.p.k., albowiem w tej części Sąd Apelacyjny przejął funkcje orzecznicze sądu pierwszej instancji. Jednak nie można uznać, aby uzasadnienie Sądu odwoławczego naruszało ten przepis w stopniu rażącym, ponieważ przytoczono w nim okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a w szczególności, podano z jakich powodów została złagodzona orzeczona kara pozbawienia wolności. Wskazać należy, co też słusznie dostrzega prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że Sąd Apelacyjny dokonał jedynie korekty orzeczenia o karze pozbawienia wolności w związku z ograniczeniem czasookresu popełnionego przez oskarżonego przestępstwa i zmniejszeniem rozmiaru wyrządzonej nim szkody. Nadto zasygnalizował on, że miarkował wymiar tej kary do kar wymierzonych pozostałym oskarżonym. Należy również stwierdzić, że argumentacja ta odnosiła się wprost do wymiaru kary P. B. , a jednocześnie miała charakter uzupełniający do wypowiedzi Sądu *meriti* dotyczącej tej kwestii, która w znacznej części zachowała swoją aktualność. Sugestia skarżącego, że kara wymierzona oskarżonemu P. B. powinna być zbliżona do tej, na jaką skazano M. S. z uwagi na podobny zakres ich przestępczej działalności wydaje się nie dostrzegać uwarunkowań indywidualnych obydwu tych oskarżonych, a w szczególności akcentowanej przez Sąd pierwszej instancji postawy M. S. w toku procesu, która stawiała go w korzystniejszym świetle niż P. B. Oczywiście

uzasadnienie to mogło być bardziej rozbudowane, jednak również w obecnym kształcie zadowalająco realizuje swoje funkcje. Natomiast wysokość orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, która w ramach sędziowskiego wymiaru oparta została na dyrektywach określonych w art. 53 k.k., uniemożliwiała warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Marginalnie należy zauważyć, że ewentualne naruszenie wymogów uzasadnienia określonych w art. 424 k.p.k. zgodnie z treścią art. 455a k.p.k. nie stanowi podstawy uchylenia wyroku, zważywszy, że uzasadnienie jest sporządzane po wydaniu wyroku, a zatem nie może mieć wpływu na jego treść (zob. D. Świecki, Komentarz do art. 455a k.p.k., Lex 2016), chociaż może świadczyć o tym, że kontrolowane instancyjnie orzeczenie dotknięte jest rażącym naruszeniem innych przepisów prawa, niepozostających bez wpływu na zapadłe rozstrzygnięcie. Taka sytuacja w sprawie niniejszej jednak nie wystąpiła.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego, to jest uznania bezpodstawności wszystkich zarzutów kasacji obrońcy P. B., musiało być jej oddalenie.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.